

## **Bartłomiej Kozłowski**

### **1 maja – skąd to święto?**

Tekst pierwotnie opublikowany na portalu Polska.pl

Wstępne wyniki prowadzonego przez Polska.pl sondażu wykazują, że 1 maja jest zaledwie dla 20% respondentów „prawdziwym świętem pracy”, dla 35 % reliktem minionej epoki, zaś dla pozostałych 45 % zwykłym dniem wolnym od pracy.

Międzynarodowe Święto Pracy – jak oficjalnie zwie się święto obchodzone 1 maja - budzi u nas mieszane uczucia. Skojarzenia z komunistyczną przeszłością są w jego przypadku oczywiste. Lecz święto to, choć przez komunistów zawłaszczone, nie było uważane – w odróżnieniu od np. 22 lipca - za wyłącznie Ich święto. W latach osiemdziesiątych w tym dniu organizowała swoje pochody nielegalna wówczas Solidarność, przy czym z reguły były one rozpędzane przez oddziały ZOMO.

#### **Walka o 8-godzinny dzień pracy**

1 maja jest w pierwszym rządzie świętem robotniczym i pracowniczym. Jego geneza jest ściśle związana z walką o najbardziej uniwersalny postulat międzynarodowego ruchu robotniczego – wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy.

#### **Amerykańskie początki**

W drugiej połowie XIX w. – w okresie gwałtownego rozwoju wielkiego przemysłu -walka ta w największym stopniu była widoczna w Stanach Zjednoczonych. W tym czasie Stany Zjednoczone były krajem, w którym gwałtownie rozwijała się gospodarka. Wielki przemysł stwarzał wówczas fortuny, a ich właściciele budowali w miastach aleje milionerów. Towarzyszył temu nieludzki wyzysk robotników. Dzień pracy (oczywiście, nie tylko w Ameryce) trwał wówczas od 11 do 16 godzin przy płacy ledwie wystarczającej na przeżycie.

Do najgorzej traktowanych pracowników należeli wówczas licznie przybywający z Europy emigranci. Ich żądania godziwych płac były systematycznie odrzucane. Do ich świadomości zaczęły jednak docierać szerzące się wówczas w Europie idee socjalistyczne i zasady organizacji robotniczych. Bardziej uświadomieni zaczęli się organizować. W ten sposób w 1869 r. powstał pierwszy amerykański związek zawodowy, znany pod nazwą Rycerzy Pracy (Knights of Labor).

Związek ten podjął walkę o 8-godzinny dzień pracy, występując także przeciwko zatrudnianiu dzieci, a ponadto zażądał upaństwowienia kolei żelaznych. Zaczął namawiać do bojkotu przedsiębiorstw, które nie chciały spełnić robotniczych żądań. W rezultacie protesty pracownicze i strajki bywały już w latach 70 XIX w. Całkiem dobrze zorganizowane. Do ich pierwszej fali, wywołanej kryzysem gospodarczym, doszło w 1873 r.. Kolejna wielka fala strajków miała miejsce cztery lata później, kiedy to w

szeregu amerykańskich miast, takich jak Filadelfia, Baltimore, Chicago, St. Louis i Pittsburg wybuchły strajki na kolei.

### **Strzały do robotników**

Reakcja władz w 1877 r., podobnie jak w czasie strajków w 1873 r. była brutalna. Tym razem policja i milicje stanowe nie mogły sobie jednak poradzić ze zbuntowanymi robotnikami, którzy wstrzymywali ruch kolejowy i niszczyli tory. Spokój przywróciło dopiero użyte na rozkaz prezydenta USA wojsko. Cena spokoju była jednak straszna. Tylko w samym Pittsburgu zabito ponad 65 robotników, zaś 700 odniosło rany. W Chicago w walkach ulicznych zginęło ok. 30–50 osób, a około 100 zostało rannych.

### **Nowa organizacja**

Po tych wydarzeniach Samuel Gompers zorganizował Federację Organizacji Robotniczych i Związków Zawodowych Stanów Zjednoczonych i Kanady, która w 1886 r. przekształciła się w istniejącą do dziś Amerykańską Federację Pracy (American Federation of Labor – AFL). Zachęcała ona robotników do organizowania się w terenowe związki zawodowe i stowarzyszenia dla wzajemnej pomocy. Postawiono za cel doprowadzenie do ogólnokrajowego ustawodawstwa, mającego bronić ludzi pracy.

W 1884 r. zjazd Federacji Organizacji Robotniczych podjął uchwałę domagającą się ustawowego zagwarantowania ośmiogodzinnego dnia pracy od 1 maja 1886 r. i zalecił egzekwowanie jej przez władze lokalne. Zarówno pracodawcy jak i władze byli jednak przeciwni tym zaleceniom. W rezultacie w całych Stanach Zjednoczonych zastrajkowało ok. 350 tys. robotników w 11562 zakładach. W samym Chicago strajk podjęło ok. 40 tys. ludzi.

W rezultacie tej dobrze zorganizowanej formy nacisku część pracodawców przyjęła warunki stawiane im przez związkowców, część jednak pozostała nieugięta. Do takich należał m.in. Mc Cormick, właściciel chicagowskiej fabryki maszyn rolniczych, który wyrażał pogląd, że do ustępstw zmuszą robotników nędza i głód.

Postępowanie Mc Cormicka spotkało się ze zdecydowaną reakcją związkowców. Na pierwszego maja 1886 r. ogłosili oni ogólnokrajowy strajk z żądaniem wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. W Chicago zastrajkowało wówczas 58 tys. Robotników, zaś 80 tys. pikietowało zakłady, nie dopuszczając do nich łamistrajków. Stanęły niemal wszystkie fabryki. Pochód protestacyjny i wiece odbyły się tego dnia w spokoju.

Sytuacja zmieniła się jednak 3 maja, kiedy to w wyniku strac między robotnikami a policją, do jakich doszło koło zakładów Mc Cormicka, zostało zabitych 4 robotników, a wielu innych zostało rannych.

### **Wydarzenia na Haymarket Square**

Następnego dnia jeden z działaczy robotniczych wydrukował ulotkę wzywającą robotników do zbrojnego powstania. Druga ulotka wzywała na wiec protestacyjny, jaki miał tego dnia odbyć się o godz. 20.30 na Haymarket Square. Wiecowi temu policja nie zdołała przeszkodzić.

Demonstracja, w której udział wzięło ok. 3000 ludzi (w tym burmistrz Chicago!), miała przebieg spokojny. Przemawiali na niej działacze anarchistycznego Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników i innych organizacji związkowych. Gdy wieczorem zgromadzeni ludzie zaczęli się rozchodzić, ktoś z pobliskiego zaułka rzucił bombę w oddział policji. W wyniku eksplozji jeden policjant zginął na miejscu, a pięciu zostało ciężko rannych. Policja zaczęła na oślep strzelać do tłumu i bić pałkami. Rannych zostało 200 osób. Zabitych zabierali sami robotnicy i ich liczba nie została ustalona. Zginęło też 7 policjantów.

Następnego dnia zaczęły się aresztowania i represje. Spośród aresztowanych ośmiu wpływowych w ruchu robotniczym anarchistów zostało oskarżonych o pomoc w dokonaniu morderstwa. W wyniku procesu, powszechnie uznanego za parodię wymiaru sprawiedliwości, siedmiu z nich zostało skazanych na karę śmierci, zaś ósmy na 15 lat więzienia. Gubernator Stanu Illinois ułaskawił dwóch skazanych, zamieniając im wyrok na dożywocie (zostali oni zwolnieni 7 lat później decyzją następnego gubernatora). Jeden ze skazanych popełnił samobójstwo. Pozostałą czwórkę powieszono.

## **Ustanowienie Święta Pracy**

W reakcji na wydarzenia w Ameryce założycielski kongres II Międzynarodówki Socjalistycznej, który odbył się w 1889 r. w Paryżu, podjął uchwałę o ustanowieniu międzynarodowego dnia walki o 8-godzinny dzień pracy. Choć uchwała ta nie określała, jaki konkretnie ma to być dzień, powszechnie przyjęto, że dniem tym powinien być 1 maja.

Ten właśnie dzień został w większości krajów uznany za oficjalne Święto Pracy. Jego pierwsze obchody w wielu krajach, w tym również na terenie Polski odbyły się w 1890 r. Z zasady tej wyłamał się tylko jeden kraj – ten, w którym wszystko to zaczęło się. Zgodnie bowiem z ustawą federalną z 1894 r. Święto Pracy – zapewne w celu uniknięcia przykrych skojarzeń - obchodzone jest w Ameryce w pierwszy poniedziałek września.

Zaś ośmiogodzinny dzień pracy został w Ameryce powszechnie wprowadzony dopiero w latach trzydziestych, w wyniku reform społecznych i gospodarczych wprowadzonych przez ówczesnego prezydenta, Franklina Delano Roosevelta.

[Strona główna](#)